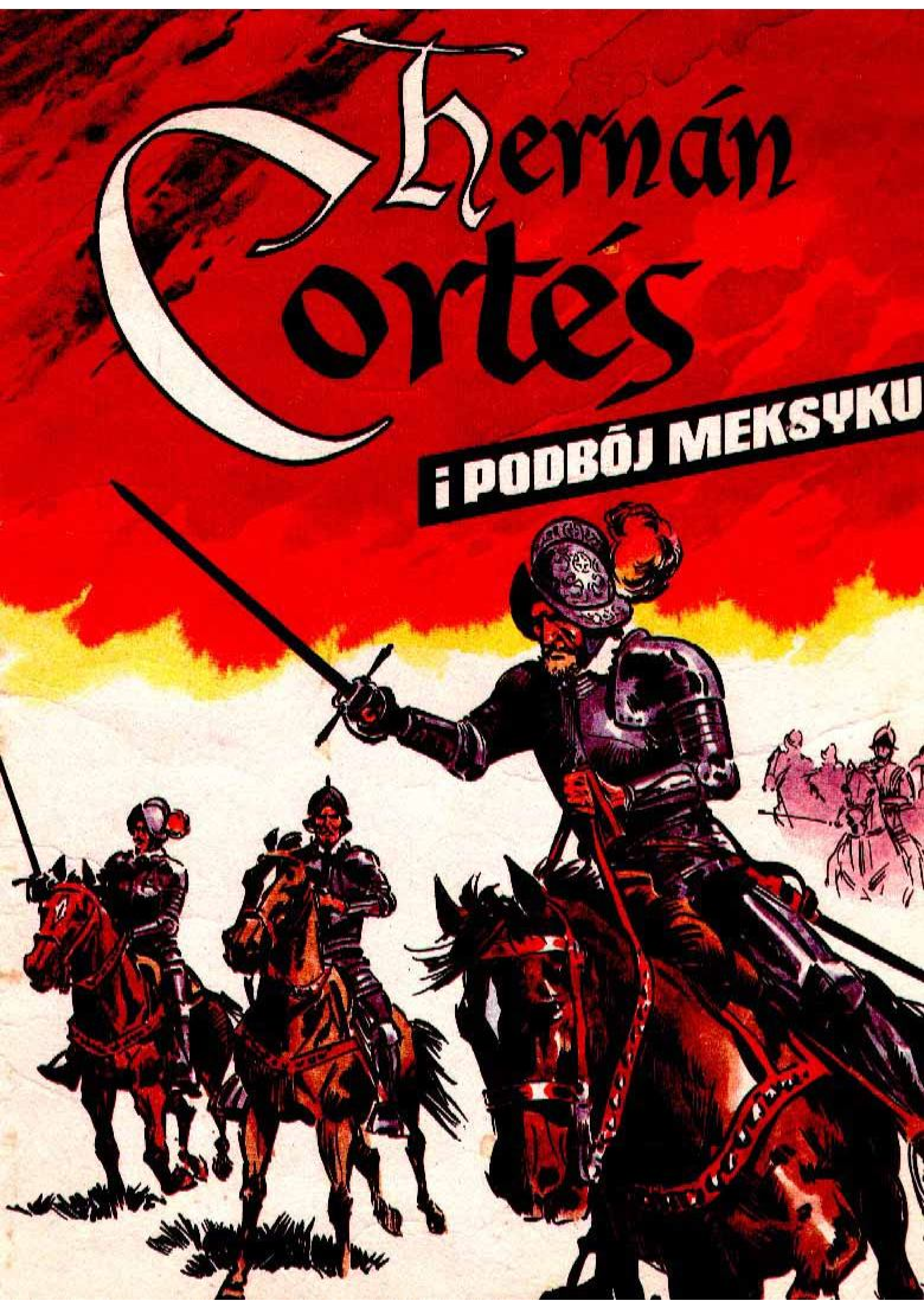
Hernán Cortés
i PODBÓJ MEKSYKU

POBRANO Z CHOMIKUJ.PL/FRANEK998

TYLKO DWA OKRĘTY. RESZTA ODPŁYWA NA HISPANIOLĘ I DO KRAJU.
BIORĘ 12 OKRĘTÓW. ANI SŁOWA SPRZECIWU, BO WRZUCĘ DO MORZA.
WYPRAWA DO EL DORADO, KRAINY ZŁOTA!
ILU MAMY LUDZI?
TRZYSTU.
MASZ ZADATEK I SZORUJ NA POKŁAD.
GUBERNATORZE, CORTÉS WERBUJE PANA ŻOŁNIERZY!
PRZYGOTOWAĆ KONIA! ODBIORĘ MU DOWÓDZTWO!
GUBERNATOR TU JEDZIE!
WSZYSCY NA POKŁAD! ODPŁYWAMY!
OSTROŻNIE, PROCH!
DALEJ, RUSZAJ SIĘ!
GUBERNATOR PRZYJECHAŁ DO PORTU.
ŁAJDAK JUŻ UCIEKŁ!
ZA MAŁO OKRĘTÓW, BRAKUJE LUDZI I ŻYWNOŚCI.
WSZYSTKO ZDOBĘDZIEMY NA KUBIE.

DOPIERO PRZYWIEŹLI Z KRAJU ŻYWNOŚĆ I ZNÓW TRANSPORT?!
GDZIE TO TRZYMAĆ?
TO ROZBÓJ!
POSKARŻYMY SIĘ GUBERNATOROWI!
MILCZEĆ! BO KAŻE WYCHŁOSTAĆ!
GDZIE MĄKA?
BECZKI Z WINEM!
ZATRZYMAĆ GO!
ADMIRALE, STATEK TOWAROWY KIERUJE SIĘ DO PORTU TRYNIDAD.
W PORCIE TRYNIDAD.
JAKO GUBERNATOR ŻĄDAM ZWOLNIENIA STATKU! KAŻĘ CIĘ UJĄĆ JAKO RABUSIA!
SPRÓBUJ! ARMATY SĄ WYCELOWANE NA MIASTO.
PODDAJ SIĘ!
RZUĆ SZABLĘ, BO ZARĄBIĘ!
PIRACI!
ADMIRAŁ CORTÉS WCIELA STATEK DO SWOJEJ ARMADY - W IMIENIU KRÓLA!

Luty 1519 roku.
PŁYTKO. OKRĘTY NIE DOPŁYNĄ. JAK ROZŁADOWAĆ ARMATY?
ZBUDOWAĆ POMOST!
ZAŁOGA LICZYŁA 110 MARYNARZY, 566 ŻOŁNIERZY I 200 INDIAŃSKICH TRAGARZY. ARTYLERIA: 14 DZIAŁ I 13 ARKEBUZÓW.
OSTROŻNIE!
TRZYMAĆ!
RAA-ZEM!
POWOLI!
GĘSTE ZAROŚLA. TRUDNO DOSTAĆ SIĘ W GŁĄB LĄDU.
RZEKA **ZA PŁYTKA** DLA OKRĘTÓW.
WROGOWIE!
ŚMIERĆ WROGOM!

PRĘDZEJ WIOSŁOWAĆ, BO NAS ROZDZIELĄ!
DOSTAŁEM!
STRZELAJ!
UWAŻAJ, MACZUGA!
NAPINAĆ KUSZE!
PIKINIERZY DO BURTY!
RATUUU...!
JUŻ, JUŻ!
DO BRZEGU!
USTAW PODPÓRKĘ. STRZELĘ Z ARKEBUZA!
BAM! BAM!
UCIEKAĆ! MIOTAJĄ GRZMOTY!
MOGĄ ZNÓW NAPAŚĆ. WRACAJMY NA OKRĘTY.
NIE. O ŚWICIE RUSZYMY NA STOLICĘ.

WSZYSCY UCIEKLI.
TRZYMAJ LUDZI W POGOTOWIU. CHODŹMY NA GÓRĘ PIRAMIDY, ROZEJRZYJMY SIĘ.
TYSIĄCE INDIAN!
PUŁAPKA! WOKÓŁ BAGNA, DOKĄD UCIEKAĆ?
NA DÓŁ - I DO WALKI!
PODAJ KULE!
BAM!
PAF!
PAL!
TRZYMAĆ SIĘ RAZEM!
PIKI O ZIEMIĘ!
JUŻ PO NAS!
MATKO, RATUJ!
NIE UTRZYMAMY SIĘ!
INDIANIE PADAJĄ, ALE MIMO TO NACIERAJĄ.
NIECH KONNICA UDERZY Z TYŁU!
DO ATAKU!

INDIANIE NIE ZNAJĄCY KONI WPADLI W PANIKĘ.
OOO!
POTWÓR! UCIEKAĆ!
ZŁAPALIŚMY DWÓCH WODZÓW. ŚCIĄĆ CZY POWIESIĆ?
NIE! WEZWIJCIE TŁUMACZA Z KUBY.
NIECH WRACAJĄ DO KRÓLA I POWIEDZĄ, ŻE PROPONUJĘ POKÓJ.
KRÓL OFIAROWUJE KOBIETY I DARY. BOGATE PAŃSTWO JEST ZNACZNIE DALEJ W GŁĘBI LĄDU, WŚRÓD GÓR.
TO CÓRKA KSIĘCIA PROWINCJI COATZLALCUALCO, PO ŚMIERCI OJCA SPRZEDANA PRZEZ MATKĘ W NIEWOLĘ. ZNA TUTEJSZE JĘZYKI.
PRZYJMUJĘ DARY. MALINCHE ZOSTANIE ZE MNĄ. BĘDZIE TŁUMACZKĄ.
PO ZAWARCIU POKOJU HISZPANIE PODPŁYNĘLI MORZEM DO MIEJSCA, GDZIE OBECNIE ZNAJDUJE SIĘ MIASTO VERACRUZ.

21 kwietnia 1519 roku.
NARESZCIE DOBRE JEDZENIE.
TYLKO WINA NIE MAJĄ.
I SZAŁASY SKLECILI!
OTO ICH DARY: PŁASZCZE, TKANINY...
NIECH MALINCHE ZAPYTA NACZELNIKA O ZŁOTO.
NIE MA WIĘCEJ?
NIE. U AZTEKÓW JEST DUŻO ZŁOTA.
KURIERA - DO WŁADCY AZTEKÓW! ODWIEDZIMY JEGO STOLICĘ.
NACZELNIK WYSŁAŁ GOŃCÓW DO WŁADCY AZTEKÓW - MONTEZUMY.
TYDZIEŃ DOCHODZI, A GOŃCY NIE WRACAJĄ.
TO POTĘŻNY KRAJ. NIE PODBIJEMY GO.
KTÓREGOŚ WIECZORA NAPADNĄ NA NAS ZNIENACKA.

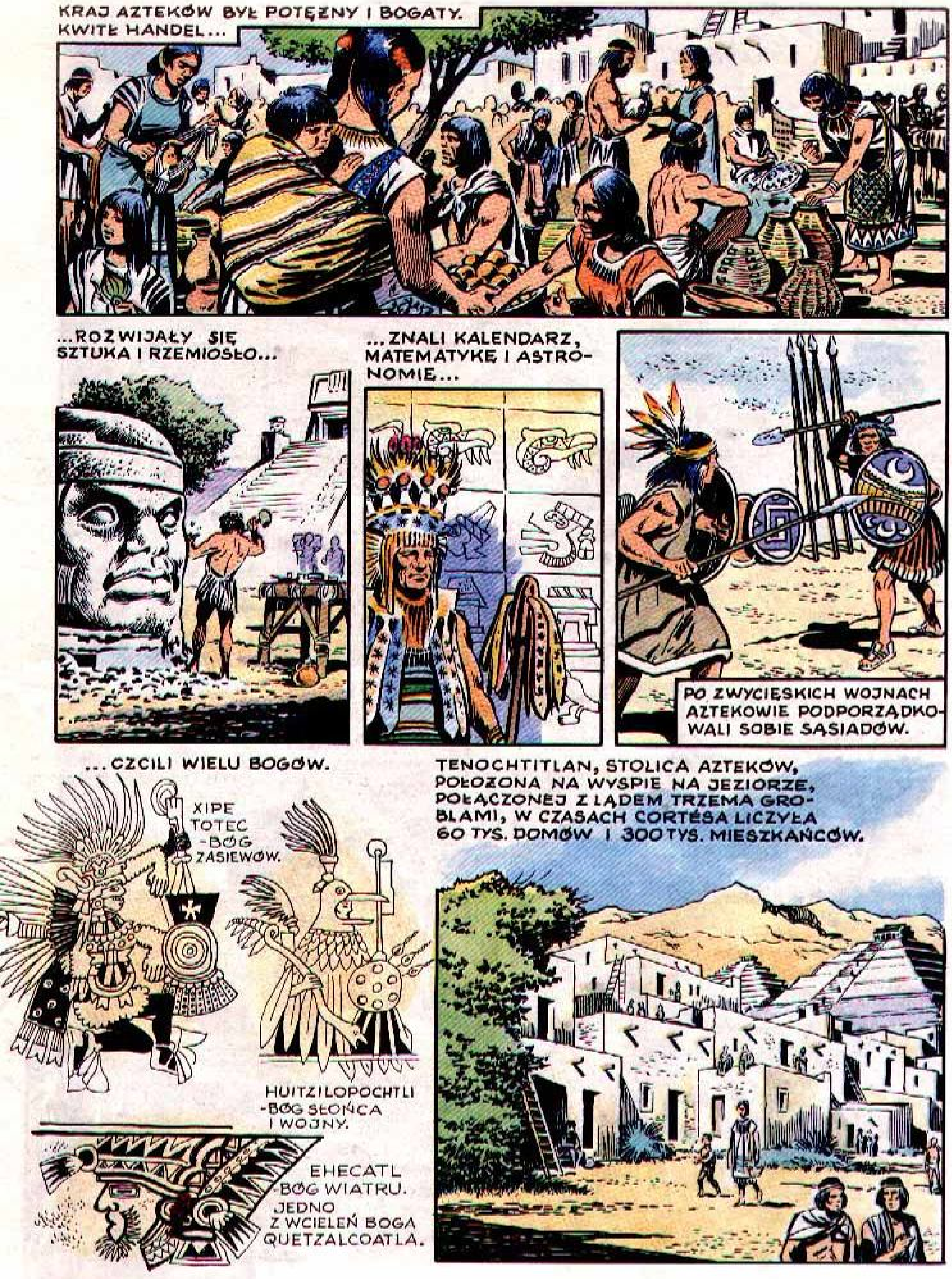
KRAJ AZTEKÓW BYŁ POTĘŻNY I BOGATY. KWITŁ HANDEL...
...ROZWIJAŁY SIĘ SZTUKA I RZEMIOSŁO...
...ZNALI KALENDARZ, MATEMATYKĘ I ASTRONOMIĘ...
PO ZWYCIĘSKICH WOJNACH AZTEKOWIE PODPORZĄDKOWALI SOBIE SĄSIADÓW.
...CZCILI WIELU BOGÓW.
XIPE TOTEC -BÓG ZASIEWÓW.
HUITZILOPOCHTLI -BÓG SŁOŃCA I WOJNY.
EHECATL -BÓG WIATRU. JEDNO Z WCIELEŃ BOGA QUETZALCOATLA.
TENOCHTITLAN, STOLICA AZTEKÓW, POŁOŻONA NA WYSPIE NA JEZIORZE, POŁĄCZONEJ Z LĄDEM TRZEMA GROBLAMI, W CZASACH CORTÉSA LICZYŁA 60 TYS. DOMÓW I 300 TYS. MIESZKAŃCÓW.

STÓJ! DOKĄD?
PILNA WIADOMOŚĆ DLA WIELKIEGO MONTEZUMY!
PUŚĆ GO!
PRZYBYLI BIALI WOJOWNICY.
CHCĄ ODWIEDZIĆ TENOCHTITLAN.
SĄ NIEBEZPIECZNI, POKONALI TABASKÓW! SIEDZĄ OKRAKIEM NA POTWORACH!
NAS NIE POKONAJĄ.
BIAŁY WÓDZ Z BRODĄ! JEŚLI TO QUETZALCOATL...
PRAWDA, PRZYBYŁ ZE WSCHODU. BIADA NAM!
NIE MOGĄ PRZYBYĆ DO STOLICY.
OFIARUJEMY BOGATE DARY. ZABRONIMY JEDNAK WEJŚCIA DO TENOCHTITLAN.

DARY MONTEZUMY NIOSŁO AŻ STU NIEWOLNIKÓW - TRAGARZY.
TYMCZASEM W OBOZIE HISZPANÓW...
PRZYNOSZĄ ŻYWNOŚĆ.
BEZ NICH GŁODOWALIBYŚMY.
MINĄŁ TYDZIEŃ, A ODPOWIEDZI NIE MA.
PRZYBYWA POSELSTWO! KILKU DOSTOJNIKÓW I MNÓSTWO TRAGARZY!
NARESZCIE! MIAŁEM RACJĘ, ŻE POSTANOWIŁEM TU CZEKAĆ.
SKARBY NIEPRZEBRANE!
PRAWDZIWA KRAINA ZŁOTA - ELDORADO!
MÓWI, ŻE JEGO WŁADCA PRZYSYŁA SKROMNE UPOMINKI...
JEŚLI TO SKROMNE, TO JAKIE MUSI MIEĆ SKARBY!
SZCZERE ZŁOTO!
JEGO WŁADCA ŻYCZY SOBIE, ABYŚ ZANIECHAŁ PODRÓŻY DO TENOCHTITLAN.
MA U SIEBIE STOKROĆ WIĘCEJ!

NASTĘPNEGO DNIA O ŚWICIE...
ALAAARM! INDIANIE UCIEKLI!
DO BRONI!
CZY TO NAPAD?
CO SIĘ DZIEJE?
INDIANIE WYNIEŚLI SIĘ W NOCY!
SKĄD WEŹMIEMY ŻYWNOŚĆ?
UMRZEMY TU Z GŁODU!
WRACAJMY NA KUBĘ!
INDIANIE UCIEKLI! ŻOŁNIERZE GŁODNI. CHCĄ WRACAĆ.
NIE WRÓCIMY Z PUSTYMI RĘKAMI.
A MOŻE JEDNAK RUSZYĆ NA MONTEZUMĘ?
Z GARSTKĄ PRZECIW MILIONOM? SZALEŃSTWO! WRACAĆ NA KUBĘ? STRYCZEK! POZOSTAĆ TU TEŻ NIE MOŻNA...
ADMIRALE -PRZYBYŁO POSELSTWO!
...OD KRÓLA TOTONAKÓW. ICH STOLICA ZEMPOALA LEŻY NAD ZATOKĄ...
SĄ CIEMIĘŻENI PRZEZ AZTEKÓW. PROPONUJĄ SOJUSZ PRZECIWKO WSPÓLNEMU WROGOWI.
NA OKRĘTY! RUSZAMY DO TOTONAKÓW!

TU SIĘ MOŻNA POŻYWIĆ.
JEDNAK TO NIE ELDORADO.
MAMY DOSYĆ ZŁOTA, WRACAJMY NA KUBĘ.
KRÓL ZAPRASZA DO PAŁACU, PRZYGOTOWAŁ DARY.
PRZYJMUJEMY ZAPROSZENIE. NAJPIERW JEDNAK ROZLOKUJĘ WOJSKO.
CORTÉS ZAGARNIE ZŁOTO. NAM DA GROSZE.
PO NIM WSZYSTKIEGO MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ.
NIE MA CO NASTAWIAĆ KARKU, LEPIEJ WRÓCIĆ.
OFICEROWIE TEŻ CHCĄ WRACAĆ NA KUBĘ. PLANUJĄ PORWANIE OKRĘTÓW.
KRÓL PYTA, JAKA POMOC BĘDZIE NAM POTRZEBNA, ABY POKONAĆ AZTEKÓW.
POTRZEBA TRAGARZY I WOJOWNIKÓW. JAK NAJLEPIEJ DOJŚĆ DO TENOCHTITLAN? CZY MOŻNA LICZYĆ NA POMOC ICH PLEMION?
AZTEKOWIE PODBILI PLEMIONA, KTÓRE ICH NIENAWIDZĄ I POMOGĄ NAM. TUTEJSZY WŁADCA DAJE TYSIĄC WOJOWNIKÓW I TRAGARZY...
PCHAĆ SIĘ W TAKĄ AWANTURĘ... CZYSTE SZALEŃSTWO!
TRZEBA ZDOBYĆ OKRĘTY I WRACAĆ!

NIE WOLNO -ADMIRAŁ ODPOCZYWA!
PUŚĆ! SPRAWA GARDŁOWA!
CHCĄ WRÓCIĆ NA KUBĘ. MOŻE SIĘ DO NICH PRZYŁĄCZYĆ DUŻA CZĘŚĆ WOJSKA.
ARESZTOWAĆ PROWODYRÓW! NATYCHMIAST POD SĄD!
CO MACIE DO POWIEDZENIA NA SWOJĄ OBRONĘ?
SZALEŃCZA WYPRAWA!
WSZYSCY ZGINĄ!
KNULIŚCIE ZDRADĘ. W IMIENIU KRÓLA SKAZUJĘ WAS NA ŚMIERĆ.
WYROK ZOSTAŁ WYKONANY -ALE CORTESOWI TO NIE WYSTARCZYŁO.
ADMIRALE, OKRĘTY OSIĄDĄ NA MIELIŹNIE!
WŁAŚNIE O TO CHODZI!
NA CO CZEKACIE, RZUCAĆ POCHODNIE!
TERAZ MUSIMY Z NIM IŚĆ.

16 sierpnia 1519 r.
RUSZAMY!
RUSZAMY!
W WYPRAWIE WZIĘŁO UDZIAŁ PIĘCIUSET HISZPANÓW, PÓŁTORA TYSIĄCA WOJOWNIKÓW TOTONAKÓW I TYSIĄCE INDIAŃSKICH TRAGARZY. NIE ZNANO TU BOWIEM KOŁA, ANI ZWIERZĄT JUCZNYCH.
TU ZANOCUJEMY.
W NIEUSTANNYM MARSZU WYPRAWA CORTESA WYDOSTAŁA SIĘ Z NIZIN NA PŁASKOWYŻ.
POPATRZ, JAK TEN DOM BŁYSZCZY!
PEWNO ZE ZŁOTA! WRESZCIE ELDORADO! JEDŹMY PRĘDZEJ!
PŁATKI MIKI W MULE POKRYWAJĄCYM ŚCIANY DOMÓW WPROWADZAŁY HISZPANÓW W BŁĄD.
CO TO ZA GÓRA?
CITLALTÉPETL.
TEN NAJWYŻSZY SZCZYT MEKSYKU (5700 m npm) -ZWANY JEST OBECNIE ORIZABA.

NIE MA INNEJ DROGI? WIĘKSZOŚĆ MOICH LUDZI TĘDY NIE PRZEJDZIE.
INDIANIE ICH PRZENIOSĄ.
JEŚLI CAŁO PRZEDOSTANĘ SIĘ PRZEZ TE GÓRY, ŚLUBUJĘ...
UWAŻAJ, ZWALNIAM, BO TU ŚLISKO!
NIE ZATRZYMUJ SIĘ!
AAAAAA
GDY KOLUMNA PRZEDOSTAŁA SIĘ PRZEZ NIEBEZPIECZNĄ, GÓRSKĄ DROGĘ...
CO ON MÓWI?
TAM JEST KRAJ TLASKALANÓW.
...WYDAWAŁO SIĘ, ŻE WARTO BYŁO POKONAĆ TRUDY ABY ZNALEŹĆ SPRZYMIERZEŃCÓW.

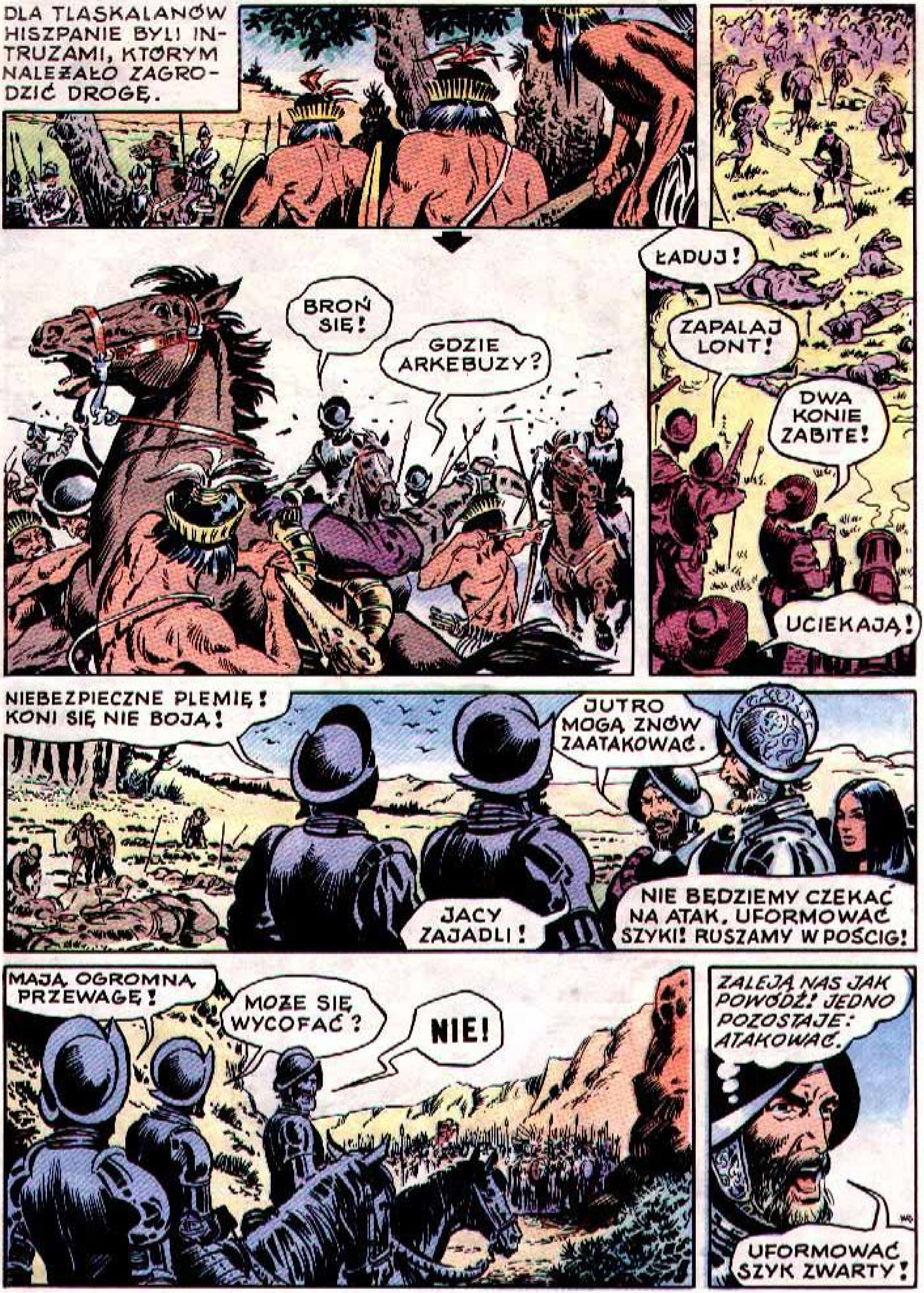
DLA TLASKALANÓW HISZPANIE BYLI INTRUZAMI, KTÓRYM NALEŻAŁO ZAGRODZIĆ DROGĘ.
BROŃ SIĘ!
GDZIE ARKEBUZY?
ŁADUJ!
ZAPALAJ LONT!
DWA KONIE ZABITE!
UCIEKAJĄ!
NIEBEZPIECZNE PLEMIĘ! KONI SIĘ NIE BOJĄ!
JACY ZAJADLI!
JUTRO MOGĄ ZNÓW ZAATAKOWAĆ.
NIE BĘDZIEMY CZEKAĆ NA ATAK. UFORMOWAĆ SZYKI! RUSZAMY W POŚCIG!
MAJĄ OGROMNĄ PRZEWAGĘ!
MOŻE SIĘ WYCOFAĆ?
NIE!
ZALEJĄ NAS JAK POWÓDŹ! JEDNO POZOSTAJE: ATAKOWAĆ.
UFORMOWAĆ SZYK ZWARTY!

BIĆ ICH!
NIE COFAĆ SIĘ!
HISZPANOM UDAŁO SIĘ PRZEDOSTAĆ PRZEZ WĄWÓZ.
PAF! BAM! BAM!
TLASKALANIE BYLI PRZERAŻENI BRONIĄ PALNĄ.
TOTONAKOWIE I TRAGARZE WKRÓTCE TU DOTRĄ.
TLASKALANIE SIĘ WYCOFALI.
NA PEWNO SIĘ TU JESZCZE POJAWIĄ.
TRZEBA SIĘ OKOPAĆ.

ADMIRALE, Z DRUGIEJ STRONY WZGÓRZA ARMIA TLASKALANÓW!
alarm!
SZYKOWAĆ ARKEBUZY!
ARMATA BLIŻEJ SZAŃCA!
WIĘCEJ LUDZI NA LEWĄ STRONĘ!
UUUUU!
ZAPALAJ LONTY!
JUUUU!
CELUJ!
BROŃ PALNĄ I KONNICA PRZESĄDZIŁY WYNIK STARCIA. JEDNAK TLASKALANIE NIE REZYGNOWALI.

W KOŃCU ZGODZILI SIĘ NA POKÓJ...
NIE PRZEDRĄ SIĘ.
JAK DŁUGO TU WYTRZYMAMY?
CZY WYSTARCZY ŻYWNOŚCI I WODY?
MUSIMY ZAATAKOWAĆ.
PONIEŚLI PORAŻKĘ. GDZIE PORAŻKA - TAM SPORY MIĘDZY WODZAMI. ZAPROPONUJMY IM POKÓJ.
RACJA. WYŚLEMY POSŁÓW.
... I ZAPROSILI HISZPANÓW DO SWOJEJ STOLICY.
NIEDAWNA WROGOŚĆ TLASKALANÓW ZMIENIŁA SIĘ W WYLEWNĄ SERDECZNOŚĆ.
TRZEBA ZYSKAĆ PRZYJAŹŃ OBCYCH WOJOWNIKÓW.
POMOGĄ POKONAĆ AZTEKÓW.
TO NA TWOJĄ CZEŚĆ, HERNÁN!
ZAPROSZONO MNIE NA BIESIADĘ DO PAŁACU.
WIEŚĆ O KLĘSCE TLASKALANÓW I PRZYMIERZU Z HISZPANAMI SZYBKO SIĘ ROZESZŁA.

W SALI OBRAD MONTEZUMY.
BIALI WOJOWNICY RUSZYLI Z TLASKALANAMI NA TENOCHTI-TLAN.
DAREMNY OPÓR.
BIADA NAM! TO BÓG QUETZALCOATL WCIELIŁ SIĘ W BIAŁEGO WODZA Z BRODĄ!
TRZEBA MU ZŁOŻYĆ DANINĘ I ZA WSZELKĄ CENĘ SKIEROWAĆ GDZIE INDZIEJ.
AZTEKOWIE! ALARM!
TO POSELSTWO.
ZATRZYMAĆ SIĘ! TU SIĘ Z NIMI SPOTKAMY.
MONTEZUMA OFIARUJE TYLE ZŁOTA, ILE ZDOŁACIE ZABRAĆ, ABYŚCIE OPUŚCILI TEN KRAJ.
KRAJ NALEŻY DO KRÓLA HISZPA-NII. POWIEDZ IM, ŻE NIE ZA-WRÓCIMY.
MÓWIĄ, ŻE W TENOCHTI-TLAN NIE MA GDZIE MIE-SZKAĆ. PRZYGOTOWALI KWATERY W MIEŚCIE CHOLULA.
DOBRZE.

DOKĄD IDZIESZ?
CZY ADMIRAŁ WIE, ŻE WYCHODZISZ?
TAK. IDĘ NA SPOTKANIE KOBIET DO ŻONY NAMIESTNIKA.
TKAJ UWAŻNIE.
SŁYSZAŁAŚ, CHCĄ ZABIĆ PRZYBYSZÓW?
?
PODCZAS PIERWSZEJ BEZKSIĘŻYCOWEJ NOCY.
GDZIE ADMIRAŁ?
UDERZYMY PIERWSI. UNIESZKODLIWIMY PRZYWÓDCÓW. ZAPROSZĘ ICH TU I WÓWCZAS...

BIAŁEGO WODZA JESZCZE NIE MA.
MOŻE PRZYGOTOWUJE PODARUNKI.
NIE DAMY SIĘ PRZEKUPIĆ.
WYKONAMY ROZKAZY MONTEZUMY.
ZDRADA! CHCĄ NAS WYMORDOWAĆ!
PRZEKLĘTY BIAŁY WÓDZ!
NIECH ICH BOGOWIE UKARZĄ!
AAA!
OOOCH!

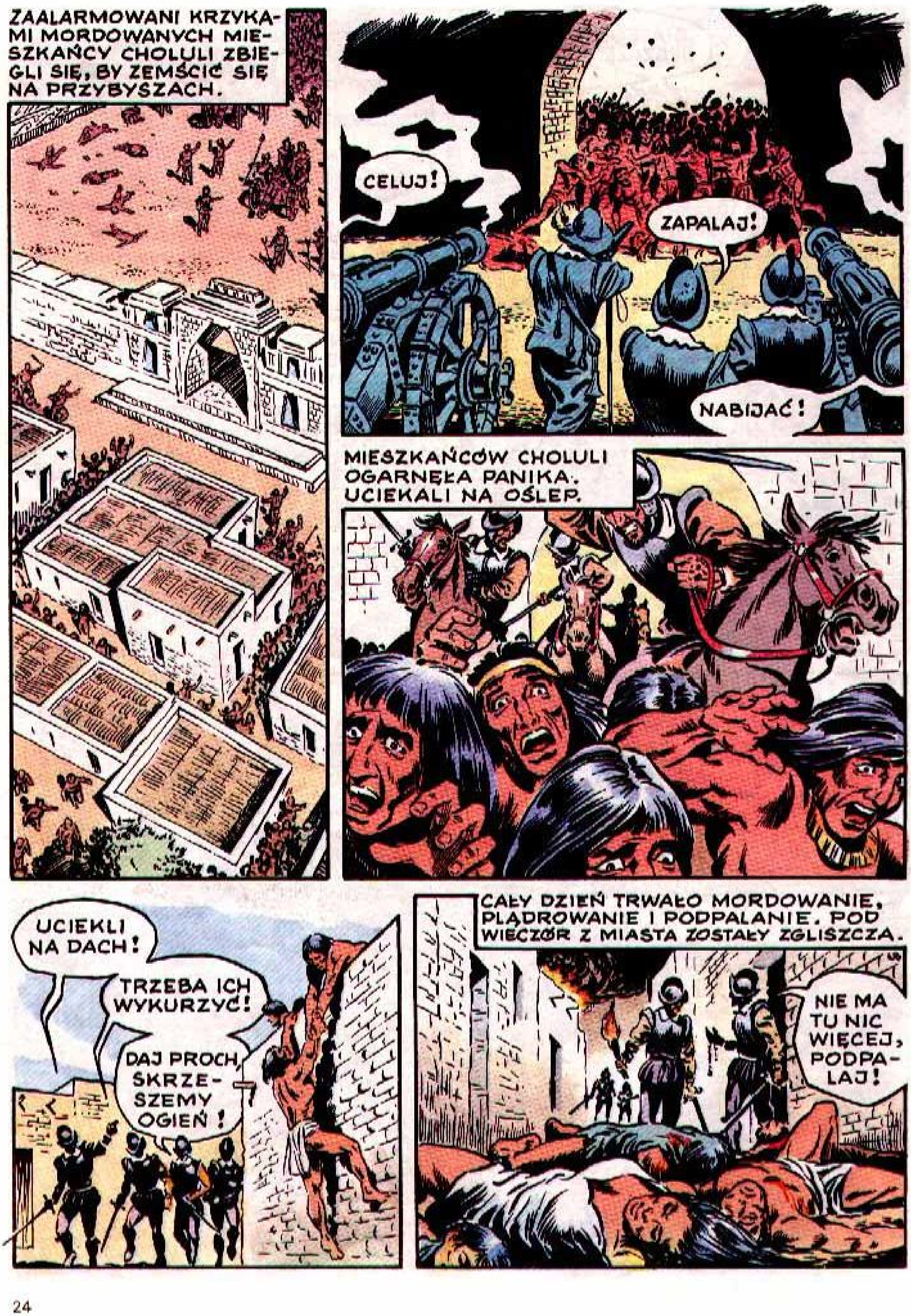
ZAALARMOWANI KRZYKAMI MORDOWANYCH MIESZKAŃCY CHOLULI ZBIEGLI SIĘ, BY ZEMŚCIĆ SIĘ NA PRZYBYSZACH.
CELUJ!
ZAPALAJ!
NABIJAĆ!
MIESZKAŃCÓW CHOLULI OGARNĘŁA PANIKA. UCIEKALI NA OŚLEP.
UCIEKLI NA DACH!
TRZEBA ICH WYKURZYĆ!
DAJ PROCH, SKRZESZEMY OGIEŃ!
CAŁY DZIEŃ TRWAŁO MORDOWANIE, PLĄDROWANIE I PODPALANIE. POD WIECZÓR Z MIASTA ZOSTAŁY ZGLISZCZA.
NIE MA TU NIC WIĘCEJ, PODPALAJ!

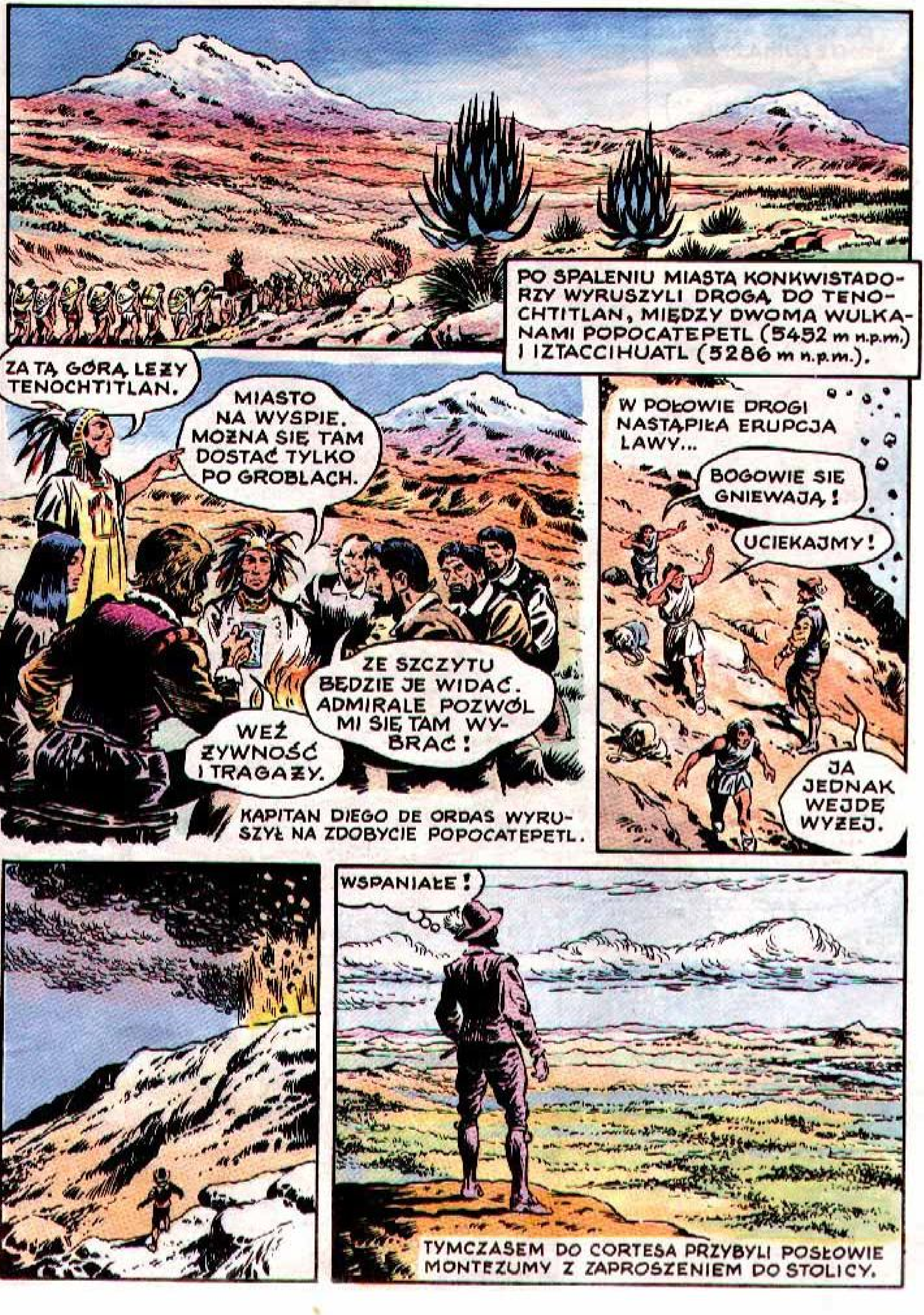

PO SPALENIU MIASTA KONKWISTADORZY WYRUSZYLI DROGĄ DO TENOCHTITLAN, MIĘDZY DWOMA WULKANAMI POPOCATEPETL (5452 m n.p.m.) I IZTACCIHUATL (5286 m n.p.m.).
ZA TĄ GÓRĄ LEŻY TENOCHTITLAN.
MIASTO NA WYSPIE. MOŻNA SIĘ TAM DOSTAĆ TYLKO PO GROBLACH.
ZE SZCZYTU BĘDZIE JE WIDAĆ. ADMIRALE POZWÓL MI SIĘ TAM WYBRAĆ!
WEŹ ŻYWNOŚĆ I TRAGAŻY.
KAPITAN DIEGO DE ORDAS WYRUSZYŁ NA ZDOBYCIE POPOCATEPETL.
W POŁOWIE DROGI NASTĄPIŁA ERUPCJA LAWY...
BOGOWIE SIĘ GNIEWAJĄ!
UCIEKAJMY!
JA JEDNAK WEJDĘ WYŻEJ.
WSPANIAŁE!
TYMCZASEM DO CORTESA PRZYBYLI POSŁOWIE MONTEZUMY Z ZAPROSZENIEM DO STOLICY.

CO KNUJE MONTEZUMA?
WYCOFAĆ SIĘ?
DOTRZEĆ DO TLASKALI?
MIMO WSZYSTKO -NAPRZÓD, DO TENOCHTITLAN.
TU SIĘ DOPIERO OBŁOWIMY!
ALBO STRACIMY GŁOWY.
ZA MOSTEM CZEKAŁ MONTEZUMA.
A WIĘC TO JEST MONTEZUMA!
CHĘTNIE BY NAS ZJEDLI.
PEWNIE. PRZECIEŻ JEDZĄ SWOICH JEŃCÓW.
BEZ ZEZWOLENIA NIE WOLNO WYCHODZIĆ DO MIASTA! WARTA PRZEZ OKRĄGŁĄ DOBĘ...
CORTÉS OBAWIAŁ SIĘ NAPADU.

MAM BYĆ W OCHRONIE CORTESA, GDY BĘDZIE ZWIEDZAŁ TENOCHTITLAN!
UWAŻAJ BERNAL, BO CIEBIE NIKT NIE BĘDZIE CHRONIĆ!
CORTÉS I JEGO TOWARZYSZE BYLI ZDUMIENI OGROMEM PIRAMIDY, NA SZCZYCIE KTÓREJ ZNAJDOWAŁY SIĘ DWIE ŚWIĄTYNIE...
NA TYM KAMIENIU AZTEKOWIE SKŁADAJĄ OFIARY BOGOM.
TO BÓG WOJNY HUITZLIPOCHTLI.
SKĄD CI NIEWOLNICY?
JEŃCY, LUB UBODZY, KTÓRZY SPRZEDALI W NIEWOLĘ SIEBIE ALBO DZIECI. JAK MATKA MNIE.

BOGATO ŻYJĄ!
DROGIE TKANINY!
DLACZEGO TO ZRYWASZ?
OPUKAM TĘ ŚCIANĘ: MOŻE TU JEST JAKAŚ SKRYTKA?
RACJA! MOGLI COŚ UKRYĆ!
PATRZCIE, ŚWIEŻO ZAMUROWANE DRZWI!
ZAWOŁAJCIE CORTESA!
ADMIRALE, TAM JEST JAKAŚ SALA!
WYBIJAJ DALEJ!
W ODKRYTEJ SALI MIEŚCIŁ SIĘ TAJNY SKARBIEC MONTEZUMY.
CZYSTE ZŁOTO!
FORTUNA!
WYCHODZIMY! ZAMUROWAĆ WEJŚCIE, ZASŁONIĆ OBICIEM I MILCZEĆ!
MASKA ZE ZŁOTA!
TYLE DIAMENTÓW!
JAK WYWIEŹĆ SKARBY, GDY WOKÓŁ TYSIĄCE AZTEKÓW?

UWIĘZIMY MONTEZUMĘ. MAJĄC TAKIEGO ZAKŁADNIKA BĘDZIEMY BEZPIECZNI.
ADMIRAŁ NAJUSILNIEJ I NAJPOKORNIEJ ZAPRASZA MONARCHĘ ABY ZECHCIAŁ ZAMIESZKAĆ RAZEM Z NIM.
BEZCZELNOŚĆ! POZOSTANĘ TUTAJ.
JEŚLI NIE PÓJDZIE Z NAMI DOBROWOLNIE - ZGINIE!
NIE PORYWAM GO, LECZ OFIAROWUJĘ GOŚCINĘ.
PRZERAŻONY WŁADCA, WCIĄŻ DOPATRUJĄCY SIĘ W CORTESIE WCIELENIA QUETZALCOATLA, NIE STAWIAŁ OPORU.
NA TARASIE PAŁACU ZAJMOWANEGO PRZEZ ODDZIAŁY CORTESA.
ROZEJDŹCIE SIĘ! ZAMIESZKAM Z MOIM GOŚCIEM, ABY GO LEPIEJ POZNAĆ.
MONTEZUMA UZNAŁ ZWIERZCHNOŚĆ HISZPAŃSKIEGO CESARZA I ODDAŁ ODKRYTY JUŻ SKARB - KTÓRY CORTÉS ROZDZIELIŁ POMIĘDZY ŻOŁNIERZY.
ROZZUCHWALENI KONKWISTADORZY POSTANOWILI ZAMIENIĆ JEDNĄ ZE ŚWIĄTYŃ NA KAPLICĘ.
OOO! SŁOŃCE ZGAŚNIE!
BĘDZIE KONIEC ŚWIATA!

Maj 1520 r.
TO FILIP! PRZYJECHAŁ Z SANTA CRUZ!
CO SIĘ STAŁO?
NATYCHMIAST PROWADŹCIE MNIE DO CORTESA!
GUBERNATOR VALASQUEZ WYSŁAŁ Z KUBY NARVAEZA Z WOJSKIEM ABY UWIĘZIŁ ADMIRAŁA I ODEBRAŁ ZDOBYCZE.
POKONAM NARVAEZA. TY, ALVARADO, BĘDZIESZ MNIE ZASTĘPOWAĆ.
W MAJU 1520 r. CORTÉS NA CZELE 250 LUDZI WYRUSZYŁ PRZECIWKO PIĘCIOKROTNIE LICZNIEJSZEJ EKSPEDYCJI KARNEJ. NARVAEZ UMOCNIŁ SIĘ NA SZCZYCIE PIRAMIDY W ZEMPOALA, STOLICY TOTONAKÓW.
NIE SPODZIEWAJĄ SIĘ NAS.
BA, W CZASIE BURZY...
ZASKOCZYMY ICH.
NIE ZABIJAĆ NIEPOTRZEBNIE.
PODDAJ SIĘ!
DALEJ DO ŚRODKA!
RZUĆ RAPIER, BO ZABIJĘ!
LITOŚCI!
STAJNIE NA DOLE ZDOBYTE.
WSZYSCY SIĘ PODDALI.
NARVAEZ CIĘŻKO RANNY.

ZDOBYLIŚCIE TAKIE SKARBY?
NAM JESZCZE ŻOŁDU NIE WYPŁACONO.
PRZYŁĄCZCIE SIĘ DO NAS. ZDOBĘDZIECIE FORTUNĘ.
I NA WAS CZEKA ZŁOTO AZTEKÓW.
...JAKO MOI ŻOŁNIERZE BĘDZIECIE UCZESTNICZYĆ W PODZIALE ŁUPÓW. PÓJDZIECIE ZE MNĄ?
TAK! PROWADŹ NAS!
PRZECIĄGNĄWSZY NA SWOJĄ STRONĘ ŻOŁNIERZY NARVAEZA CORTÉS DYSPONOWAŁ JUŻ ODDZIAŁEM PONAD TYSIĄCA LUDZI, W TYM PONAD STU JEŹDŹCÓW. TYMCZASEM W TENOCHTITLAN...
KONKWISTADORZY NAPADLI NA PROCESJĘ KU CZCI BOGA HUITZILOPOCHTLI I ZABILI KILKUSET UCZESTNIKÓW.
MORDERCY! NAPADLI NA KAPŁANÓW!
ZAMKNĘLI SIĘ W PAŁACU!
ZAGŁODZIMY ICH!
NA BIAŁYCH MORDERCÓW!
ZŁOŻYĆ W OFIERZE BOGOM!
DOWIEDZIAWSZY SIĘ O ZAJŚCIACH W TENOCHTITLAN CORTÉS WYRUSZYŁ NA ODSIECZ.
24 CZERWCA 1520 ROKU CORTÉS NA CZELE WOJSKA WKROCZYŁ DO TENOCHTITLAN. PRZYWITAŁA GO ZŁOWROGA CISZA. ULICE I PLACE BYŁY OPUSTOSZAŁE.

ZAWOŁAJ SZYBKO CORTESA!
NIECH ANI JEDEN NIE UJDZIE!
ZABIĆ ICH!
PRZYGOTOWAĆ ARMATY I ARKEBUZY!
RĄBAĆ ICH!
NABIJAĆ ARMATY!
KONNICA DOOKOŁA PLACU I WRACAĆ!
NAPRZÓD, NAPRZÓD!
SZYKOWAĆ LONTY!
UCIEKAJĄ JAK SZCZURY!
DAĆ IM DOBRĄ NAUCZKĘ!
COFAMY SIĘ!
DO BRAMY!
ZEWRZEĆ SZYKI!

ŚMIERĆ WROGOM!
BIĆ ICH!
ŚMIERĆ!
NA OFIARĘ!
NIE! NIE! OOOO!
PAŁACU NIE SFORSUJĄ.
BRAK ŻYWNOŚCI!
KANAŁY PEŁNE ŁODZI Z WOJOWNIKAMI.
ZNISZCZYLI MOSTY NA GROBLACH.
PODPALIMY TENOCHTITLAN - MOŻE TO ICH ZAŁAMIE.
HISZPANÓW PRZERAŻAŁA DETERMINACJA I ZAWZIĘTOŚĆ AZTEKÓW.

AŻ SZKODA... TYLE BOGACTWA.
ZE SOBĄ I TAK NIE WEŹMIESZ.
PRZYKŁADAJ OGIEŃ!
PRĘDZEJ, NIE MA CZASU!
MIASTO ZAMIENIŁO SIĘ W POGORZELISKO.
NAWET SPALONE MIASTO JEST PUŁAPKĄ...
PROPONUJE ZAWIESZENIE BRONI. CHCE TYLKO OPUŚCIĆ SPOKOJNIE MIASTO WRAZ Z WOJSKIEM.
DOBRZE, PRZEMÓWIĘ.
ZAPRZESTAŃCIE WALKI! PRZYBYSZE PÓJDĄ, SKĄD PRZYSZLI...
ZDRAJCA! ZABIĆ GO!
ZELŻONY PRZEZ WŁASNYCH PODDANYCH, ŚWIADOMY BŁĘDÓW, RANNY MONTEZUMA ZMARŁ PO KILKU DNIACH.

30 czerwca 1520 r.
WSTAWAĆ! WROGOWIE UCIEKAJĄ! WSTAŃCIE WSZYSCY!
CORTÉS POSTANOWIŁ WYPROWADZIĆ NOCĄ WOJSKO Z MIASTA. ZŁOTO UMIESZCZONO W KOŃSKICH JUKACH I ROZDZIELONO POMIĘDZY ŻOŁNIERZY. PRZYGOTOWANO PROWIZORYCZNY MOST. MIASTO SPAŁO...
ZA MNĄ!
NA POMOC! WSZYSCY DO MNIE, TU SIĘ WDRAPUJĄ!
NA POMOC! GHRRR...
SANTA MARIA!
BIĆ PRZYBYSZÓW!
ZEPCHNĄĆ DO WODY!
STRATY SPRZYMIERZONYCH Z CORTESEM TLASKALANÓW WYNIOSŁY W TEJ BITWIE KILKA TYSIĘCY LUDZI.
GIŃ, AZTEKU!
ŚMIERĆ TLASKALANOM!
KTO MOŻE, NA LĄD!

PRĘDZEJ, PRĘDZEJ!
JUŻ NIE MOGĘ.
PRZEKLĘTE AZTECKIE DIABŁY!
PIĆ!
ADMIRAŁ ZARZĄDZA ODPOCZYNEK!
NARESZCIE!
JEDNA TRZECIA HISZPANÓW ZGINĘŁA, POZOSTALI BYLI RANNI. PRZEPADŁY DZIAŁA I ARKEBUZY. STRACONO CZĘŚĆ KONI. SKARBY ZATONĘŁY.
8 listopada 1520 r.
AZTEKOWIE! DZIESIĄTKI TYSIĘCY!
TERAZ SIĘ NIE WYMKNIEMY!
POZOSTAŁO UMRZEĆ Z HONOREM.
ŚMIERĆ NAJEŹDŹCOM! ŚMIERĆ!
ZA MNĄ! DROGO SPRZEDAMY ŻYCIE!
TO MOJA OSTATNIA GODZINA.

AZTEKOWIE NIE MOGLI DORÓWNAĆ W POJEDYNKACH OPANCERZONYM I DOSKONALE WŁADAJĄCYM BRONIĄ KONKWISTADOROM, ALE...
...MIEJSCE POKONANYCH WOJOWNIKÓW WCIĄŻ ZAJMOWALI NOWI...
...I BYŁO OCZYWISTE, ŻE FALA AZTEKÓW POCHŁONIE W KOŃCU KONKWISTADORÓW I ICH SPRZYMIERZEŃCÓW. WTEM...
WÓDZ!
ORZEŁ AZTEKÓW STRACONY-QUETZALCOATL ZWYCIĘŻA! WALKA PRZEGRANA...

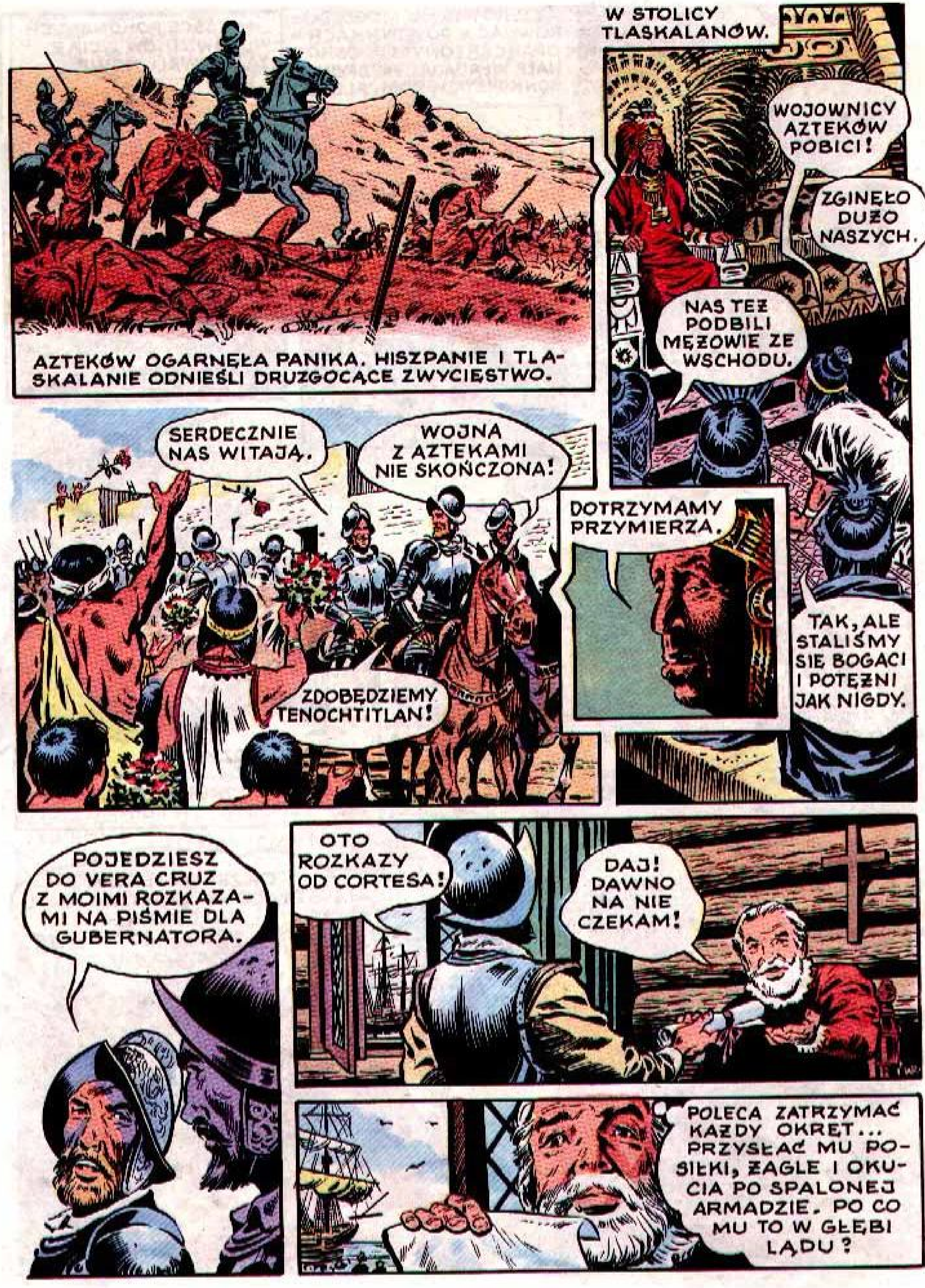
AZTEKÓW OGARNĘŁA PANIKA. HISZPANIE I TLA-SKALANIE ODNIEŚLI DRUZGOCĄCE ZWYCIĘSTWO.
W STOLICY TLASKALANÓW.
WOJOWNICY AZTEKÓW POBICI!
ZGINĘŁO DUŻO NASZYCH.
NAS TEŻ PODBILI MĘŻOWIE ZE WSCHODU.
SERDECZNIE NAS WITAJĄ.
WOJNA Z AZTEKAMI NIE SKOŃCZONA!
ZDOBĘDZIEMY TENOCHTITLAN!
DOTRZYMAMY PRZYMIERZA.
TAK, ALE STALIŚMY SIĘ BOGACI I POTĘŻNI JAK NIGDY.
POJEDZIESZ DO VERA CRUZ Z MOIMI ROZKAZAMI NA PIŚMIE DLA GUBERNATORA.
OTO ROZKAZY OD CORTESA!
DAJ! DAWNO NA NIE CZEKAM!
POLECA ZATRZYMAĆ KAŻDY OKRĘT... PRZYSŁAĆ MU POSIŁKI, ŻAGLE I OKUCIA PO SPALONEJ ARMADZIE. PO CO MU TO W GŁĘBI LĄDU?

CZEKA NA WAS ZŁOTO AZTEKÓW...
OBIECUJĄ, TYLKO GO NIE WIDAĆ.
IDZIEMY DO CORTESA!
ILU PRZYBYŁO?
NA RAZIE 100 PIESZYCH I 20 KONNYCH.
ZŁOTO ZŁOTEM, ALE ŻYCIE MIŁE.
CORTÉS NIE CENI ŻYCIA ŻOŁNIERZA.
JESZCZE SIĘ NIE POKAZAŁ.
JA BYM ZA NIM W OGIEŃ SKOCZYŁ.
PŁAKAŁ PO ZABITYCH.
O, IDZIE!
BRACIA, ŁĄCZY NAS JEDEN CEL...
Z BANDY AWANTURNIKÓW CORTÉS ZROBIŁ KARNE WOJSKO.
OKRĘTY NA LĄDZIE?
BĘDĄ POTRZEBNE NA JEZIORZE.
INDIANIE PRZENIOSĄ W CZĘŚCIACH.

CORTÉS MIAŁ 800 PIECHURÓW, 100 KONNYCH ORAZ ARMIĘ TLASKALANÓW. PONADTO...
... 13 BRYGANTYN, ZŁOŻONYCH Z CZĘŚCI NAD JEZIOREM OTACZAJĄCYM TENOCHTITLAN.
KIM JESTEŚCIE?
TO SZPIEDZY KRÓLEWSCY.
MAMY PILNE WIEŚCI DLA KRÓLA GUATIMOZINA.
BIAŁY WÓDZ WRACA Z LICZNĄ ARMIĄ!
BIAŁY WÓDZ SIĘ WZMOCNIŁ, MYŚMY OSŁABLI.
WEDŁUG GWIAZD TO QUETZALCOATL. DAREMNY NASZ OPÓR.
NIE JESTEM MONTEZUMĄ, LECZ GUATIMOZINEM. *BĘDZIEMY SIĘ BRONIĆ*.

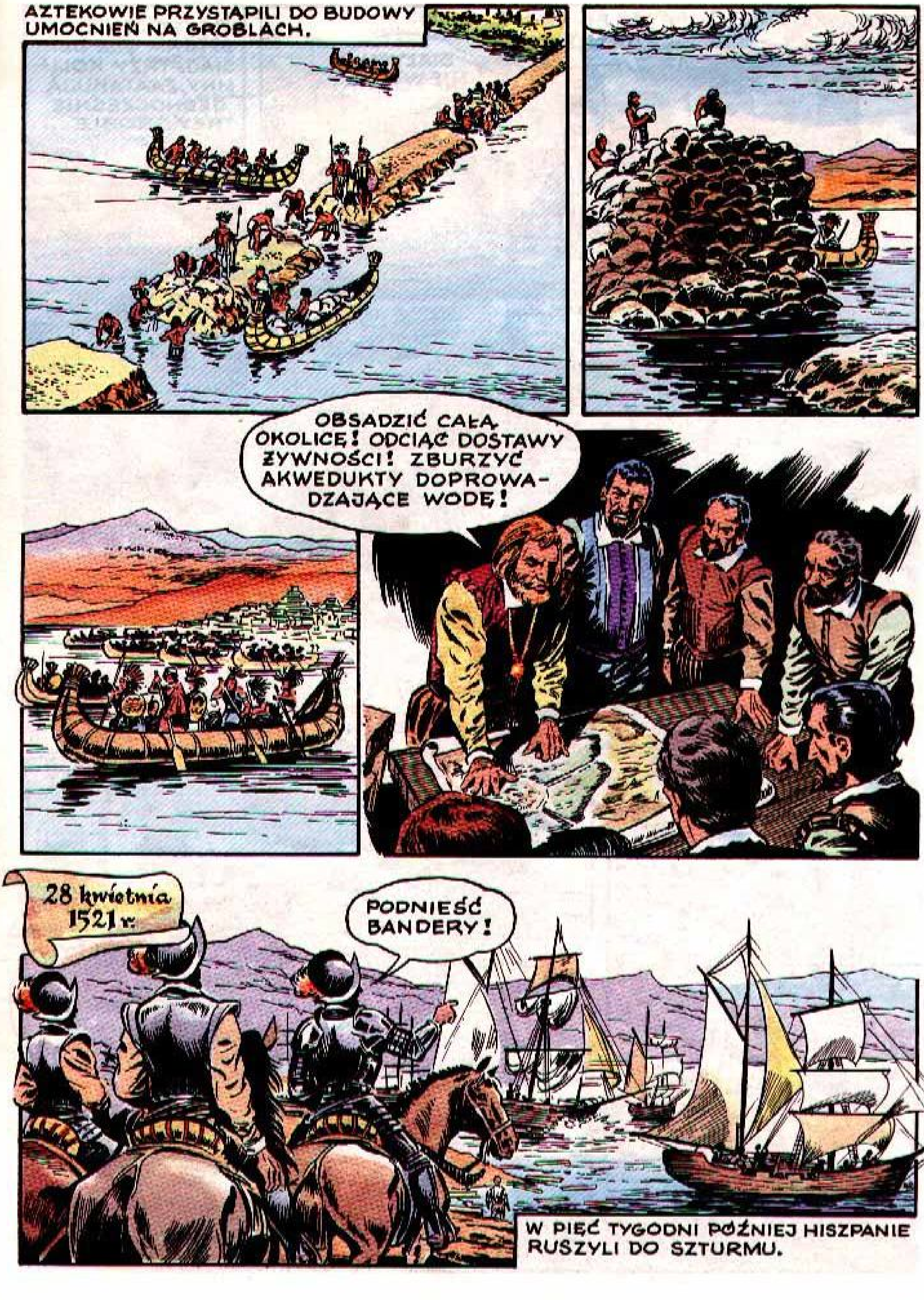
AZTEKOWIE PRZYSTĄPILI DO BUDOWY UMOCNIEŃ NA GROBLACH.
OBSADZIĆ CAŁĄ OKOLICĘ! ODCIĄĆ DOSTAWY ŻYWNOŚCI! ZBURZYĆ AKWEDUKTY DOPROWADZAJĄCE WODĘ!
28 kwietnia 1521 r.
PODNIEŚĆ BANDERY!
W PIĘĆ TYGODNI PÓŹNIEJ HISZPANIE RUSZYLI DO SZTURMU.

TO TLASKALANIE!
SĄ I BIALI PRZYBYSZE.
BIAŁYCH NIEWIELU.
ROZPOCZNIEMY SZTURM JUŻ DZIŚIAJ. TRZY KOLUMNY ZAATAKUJĄ JEDNOCZEŚNIE TRZY GROBLE...
NA INNEJ GROBLI...
DAWAĆ KAMIENIE!
GDZIE STRZAŁY?
ICH TRUPY ZASYPIĄ FOSĘ!
BÓG HUITZILOPOCHTLI PRAGNIE JEŃCÓW NA OFIARY!
COFAJĄ SIĘ.
NIE ZDOBĘDĄ BARYKADY OD CZOŁA.
TRZEBA ZAJŚĆ Z FLANKI.
ŁODZIE PRZESZKADZAJĄ.
KIEDY WYRUSZYŁ GONIEC Z ROZKAZEM DLA BRYGANTYN?
RANO.

TLASKALANIE SIĘ COFAJĄ!
PATRZCIE TAM! DUŻE ŁODZIE Z BIAŁYMI ŻAGLAMI!
Z CHWILĄ PRZYBYCIA BRYGANTYN SYTUACJA ZMIENIŁA SIĘ RADYKALNIE.
PRZED STOLICĄ AZTEKÓW STANĘŁO WIDMO KLĘSKI.

GROBLE ZDOBYTE.
MOGĄ JESZCZE STAWIAĆ OPÓR.
ZZA BARYKADY NA TLASKALANÓW POSYPAŁ SIĘ GRAD STRZAŁ I KAMIENI.
TRAFILI MNIE!
NA DACHY, NA DACHY!
IDĄ, IDĄ!
TLASKALANIE UCIEKAJĄ!
DUŻO ICH POLEGŁO!
PRĘDZEJ! TU ZA BARYKADĘ!
UWAGA, SĄ NA DACHACH!
MAŁY, PODAWAJ KAMIENIE!
W TYM SAMYM CZASIE W INNYM MIEJSCU...
RAA...ZEM!
ZABIĆ ICH!
ŻYWCEM, NA OFIARĘ!
NIEEE... NIEEE... RATUJCIE MNIE!
HISZPANIE MUSIELI SIĘ WYCOFAĆ WOBEC OPORU I DETERMINACJI AZTEKÓW.

NAJWIĘCEJ POLEGŁO TLASKALANÓW
ALE TEŻ DUŻO NASZYCH.
DALSZY SZTURM-TO OGROMNE STRATY.
WYKURZYMY ICH! WYCOFAĆ WOJSKO I PODPALIĆ MIASTO!
SUCHO, PALI SIĘ JAK SZCZAPY.
SPRZYJAJĄCY WIATR.
POŻAR ROZSZERZY SIĘ SAM.
POŻAR OGARNĄŁ CAŁE MIASTO.
WIELU NIE ZDOŁAŁO UJŚĆ Z PŁOMIENI.
ZOSTAW MNIE, JUŻ NIE MOGĘ!
ABY DO DRUGIEJ ULICY, TAM JUŻ DOMY WYPALONE I BEZPIECZNIE.
DOKĄD BIEGNIECIE?
RATOWAĆ ŚWIĄTYNIĘ.
NIE MA PRZEJŚCIA. ŚCIANA OGNIA.
MORDUJĄ I PALĄ OD TRZECH MIESIĘCY.
OGIEŃ JEST NIE DO UGASZENIA.
GWIAZDY PRZEPOWIEDZIAŁY KLĘSKĘ.
PRZYGOTOWAĆ NAJLEPSZE ŁODZIE. ZORGANIZUJĘ OPÓR POZA STOLICĄ.

ŁODZIE AZTECKIE NA JEZIORZE!
ALARM! STAWIAĆ ŻAGLE!
JESTEM GUATIMOZIN, KRÓL AZTEKÓW! ZAPROWADŹCIE MNIE DO BIAŁEGO WODZA!
SCHWYTALIŚMY KRÓLA AZTEKÓW!
ZABIJ MNIE, ALE WYPUŚĆ Z MIASTA LUDNOŚĆ, NIECH ZAMIESZKA W OKOLICZNYCH WIOSKACH.
ZGODA!
W CZASIE OBLĘŻENIA ZGINĘŁO OD 120 DO 240 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW TENOCHTITLAN. TLASKALANIE STRACILI 30 TYSIĘCY LUDZI. NAJMNIEJ ZGINĘŁO HISZPANÓW – PODBILI MEKSYK RĘKAMI JEGO MIESZKAŃCÓW.
GDZIE SKARBY?
KAMIEŃ W WODĘ.
RACJA! MOGLI WSZYSTKO ZATOPIĆ W JEZIORZE!
NIC NIE MA.
SKARBU NIE ZNALEŹLIŚMY ANI NA LĄDZIE, ANI W JEZIORZE.
PRZYPALIĆ GUATIMOZINOWI STOPY.
MIMO TORTUR KRÓL AZTEKÓW NIE POWIEDZIAŁ NIC. W JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ CORTÉS, ŁAMIĄC WŁASNE SŁOWO, KAZAŁ GO STRACIĆ.

LOS NIE DAŁ CORTESOWI PEŁNEJ SATYSFAKCJI...
CORTESA ODWOŁUJĄ DO KRAJU.
TO SPRAWKA VALASQUEZA.
OSKARŻYŁ ADMIRAŁA O NADUŻYWANIE WŁADZY.
ODWOŁANY DO HISZPANII W r. 1528 CORTÉS...
1529 r.
KRÓL ODEBRAŁ CORTESOWI NAMIESTNICTWO.
ALE POZOSTAWIŁ DOWÓDZTWO WOJSKOWE W MEKSYKU.
...POWRÓCIŁ DO MEKSYKU W r. 1530, ZASTAJĄC JUŻ TAM WICEKRÓLA - ANTONIEGO MENDOZĘ.
1535 r.
PODATKI ZBIERA SIĘ REGULARNIE... AHA! CORTÉS BEZ UZGODNIENIA WYSYŁA LUDZI, KTÓRZY TU MI SĄ POTRZEBNI. NAPISAŁEŚ?
TAK, EKSCELENCJO.
JEDNA Z WYPRAW ZORGANIZOWANYCH PRZEZ CORTESA DOTARŁA W r. 1535 DO PÓŁWYSPU KALIFORNIJSKIEGO.
1537 r.
POMIĘDZY CORTESEM A MENDOZĄ DOCHODZIŁO DO CZĘSTYCH NIEPOROZUMIEŃ.
NIE DAM TRAGARZY. NIE DAM ŻYWNOŚCI. DOŚĆ TYCH WYPRAW!
TO DZIĘKI MOIM DOKONANIOM JEST PAN TU NAMIESTNIKIEM!
1539 r.
MENDOZA WYSYŁA OSZCZERCZE SPRAWOZDANIA... KRÓL NIE ZNA PRAWDY...
W r. 1540 CORTÉS ODPŁYNĄŁ DO HISZPANII, PRAGNĄC PRZEDSTAWIĆ NA DWORZE SWOJE PRETENSJE.
1542 r.
DWA LATA CZEKA NA AUDIENCJĘ U KRÓLA.
1545 r.
NIE MARTW SIĘ, SYNU. TWOJE ZASŁUGI DLA KRZEWIENIA WIARY SĄ OGROMNE. KRÓL PRZYWRÓCI CIĘ DO ŁASK.
TAK DŁUGO JUŻ CZEKAM... I NIC.
CORTÉS NIE DOCZEKAŁ SIĘ SATYSFAKCJI. ZMARŁ W ZAPOMNIENIU W r. 1547. TYMCZASEM W STOLICY AZTEKÓW...

...ZARZĄDZONO USUNIĘCIE GRUZÓW I ZNISZCZENIE ŚWIĄTYŃ I PIRAMID. TENOCHTITLAN MIAŁO BOWIEM STAĆ SIĘ...
PRĘDZEJ! NIE LENIĆ SIĘ!
...MIASTEM MEKSYK, STOLICĄ NOWEJ HISZPANII, PEŁNĄ KOŚCIOŁÓW I KLASZTORÓW.
PO CO TO, BRACIE?
MUSZĘ SIĘ ZAPOZNAĆ Z POGAŃSTWEM, ABY JE WYTĘPIĆ.
NAWRACANIEM INDIAN ZAJĘLI SIĘ PRZYBYLI Z HISZPANII ZAKONNICY. BERNARDINOWI DE SAHAGÚN ZAWDZIĘCZAMY ZEBRANIE INFORMACJI O ŻYCIU I KULTURZE AZTEKÓW. DZIEŁO TO ZNAJDUJE SIĘ WE FLORENCJI.
ABY OCALIĆ POZOSTAŁOŚCI DAWNYCH KULTUR PROWADZI SIĘ W MIEŚCIE MEKSYK PRACE WYKOPALISKOWE, ODSŁANIAJĄC UKRYTE POD ZIEMIĄ RESZTKI DAWNEGO TENOCHTITLAN.
KONKWISTADOROM NIE UDAŁO SIĘ ZNISZCZYĆ DAWNEJ KULTURY. JEJ ELEMENTY PRZETRWAŁY W TAŃCACH, W WIERZENIACH, W JĘZYKU INDIAN PRZEDKOLUMBIJSKICH NAHUA, KTÓRYM DO DZIŚ POSŁUGUJE SIĘ W MEKSYKU KILKASET TYSIĘCY OSÓB.
Koniec